

Galia Chimiak

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

Wpływ kwestii bezpieczeństwa na rolę organizacji pozarządowych w teorii i praktyce rozwojowej

Celem niniejszego opracowania jest krytyczna analiza dynamiki uwarunkowań funkcjonowania organizacji pozarządowych na poziomie krajowym i międzynarodowym po II wojnie światowej. Wzrost przekonania o istocie funkcjonalnego społeczeństwa obywatelskiego we współczesnej demokracji częściowo zawdzięczamy zawrotnej karierze branży międzynarodowych organizacji pozarządowych zaangażowanych na rzecz rozwoju. Dlatego też w tym tekście uwaga zostanie poświęcona właśnie kategorii podmiotów działających na rzecz rozwoju. Przedmiot analizy jest uzasadniony ze względu na rodowód organizacji pozarządowych. Pamiętajmy, że termin „organizacje pozarządowe” ukuła w 1945 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych (Martens, 2002, s. 217). Pojęcie to miało odnosić się do międzynarodowych niepaństwowych podmiotów zaangażowanych między innymi na rzecz praw człowieka. Dopiero później ten najbardziej popularny aktualnie termin odnoszący się do zinstytucjonalizowanych przejawów społeczeństwa obywatelskiego rozszerzono tak, aby dotyczył także innych zarejestrowanych prywatnych inicjatyw działających nie tylko na arenie międzynarodowej.

Współcześnie nie ma potrzeby przekonywać, że podmioty niepaństwowe, w tym organizacje pozarządowe, odgrywają znaczną rolę zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i w polityce krajowej, co też powoduje

rozproszenie władzy (Naím, 2013). Jednak o ile wzrost potęgi korporacji transnarodowych zrozumiałe wynika z wyjścia liberalnego kapitalizmu poza ramy państw narodowych, o tyle wzmożenie siły oddziaływania pozostałych podmiotów niepaństwowych, zwłaszcza tych o rodowodzie obywatelskim, wymaga osobnego omówienia. Przy czym należy zastrzec, że dopuszczenie do głosu i do możliwości działania (także za granicą) organizacji społeczeństwa obywatelskiego, niekoniecznie było rezultatem tylko ich determinacji i siły przebicia. Uwarunkowania strukturalne oraz instrumentalne traktowanie inicjatyw obywatelskich przez decydentów przyspieszyły wzrost roli tych podmiotów zwłaszcza w dziedzinie współpracy rozwojowej. Niemniej jednak, zauważona skuteczność podmiotów niepaństwowych przysporzyła im nazwy „diplomacji drugiego toru” (Babbitt, 2009, s. 544–545).

Niniejszy tekst odniesie się do następujących tez. Po pierwsze, rola organizacji pozarządowych, zwłaszcza tych działających na rzecz rozwoju, ewoluowała od marginalnej do głównej w drugiej połowie ubiegłego stulecia. W przypadku krajów biorców pomocy rozwojowej bądź pomocy oficjalnej, wsparcie dla organizacji pozarządowych pierwotnie wynikało z próby pominięcia sektora państwowego ze względu na postrzegane jako mało efektywne i podatne na korupcję instytucje państwowe tych krajów (Chimiak, 2014). Po drugie, ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku wpłynęły także na działalność organizacji obywatelskich. Uznano, że istnieje potrzeba ich „zdyscyplinowania” (United Nations, 2004, s. 28), co w rezultacie doprowadziło między innymi do ich autocenzury (Bloodgood, Tremblay-Boire, 2011, s. 167). Mimo zaistnienia pewnych ograniczeń spowodowanych przyznawaniem priorytetu sprawom bezpieczeństwa wobec kwestii rozwojowych (międzynarodowe) organizacje pozarządowe wciąż są istotnymi uczestnikami polityk krajowych i międzynarodowej współpracy rozwojowej. Aby sprostać wyzwaniom wynikającym z kryzysu finansowego oraz ograniczonego zaufania do organizacji pozarządowych, potrzebne są nowe modele współpracy z tymi podmiotami, w tym promowanie partnerstwa między instytucjami z różnych sektorów.

Jednym z czynników, który przyczynił się do osłabienia instytucji państwa oraz organizacji międzynarodowych, jednocześnie tworząc warunki wzmocnienia społeczeństwa obywatelskiego zarówno na poziomie krajowym, jak i ponadnarodowym, niewątpliwie była globalizacja (Schechter, 1999, s. 61). Według teorii systemu świata Immanuela Wallersteina, procesy dekolonizacyjne także uważane są za źródło wzrostu potęgi międzynarodowych organizacji pozarządowych (za Turner, 2010, s. 83). Z perspektywy teorii demograficzno-strukturalnej natomiast to nadwyżka wysoko

kwalifikowanych przedstawicieli elit krajów zachodnich zaludniła, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, nowopowstałe międzynarodowe organizacje pozarządowe (Turner, 2010). Wzrost roli organizacji pozarządowych w politykach krajowych i ponadnarodowych wynika także ze zmiany kolejnych koncepcji rozwojowych opracowanych oraz stosowanych przez instytucje międzynarodowe (Chabbot, 1999). Swoją „złotą dekadę” organizacje pozarządowe zawdzięczają wprowadzeniu koncepcji dobrego rządzenia na początku lat dziewięćdziesiątych (Chimiak, 2014). Ataki terrorystyczne z 2001 roku natomiast położyły kres bezprecedensowemu zaufaniu do organizacji pozarządowych, zwłaszcza w krajach, z których wywodzą się grupy terrorystyczne oraz w niektórych krajach przechodzących transformację ustrojową (Howell i inni, 2006).

Jak przedstawiono to powyżej, szereg strukturalnych czynników przyczynił się do kierunku rozwoju oraz skali rozpowszechnienia działalności międzynarodowych organizacji pozarządowych, które stanowią pierwowzór współczesnych organizacji pozarządowych. Według Johna Boli i George’a Thomasa, od 1850 roku ponad 35000 międzynarodowych organizacji pozarządowych „debiutowało na scenie światowej” (Boli, Thomas, 1999, s. 20). Prawie 60% tych podmiotów działało w obszarze racjonalizacji technicznej oraz gospodarki (Boli i Thomas 1999, s. 41). Spośród międzynarodowych organizacji pozarządowych, które działają na rzecz rozwoju, od początku poprzedniego stulecia do 1985 roku, 2152 zarejestrowano w ówczesnych krajach członkowskich OBWE (Chabbot, 1999, s. 226).

Ze względu na historyczne uwarunkowania powstania tych podmiotów zidentyfikowano trzy okresy ich rozwoju. Okres pierwszy – przed wybuchem I wojny światowej – charakteryzował działalność organizacji, które miały zapewnić moralne lub religijne podstawy rozwoju międzynarodowego. Zakładano wówczas trzy rodzaje organizacji: misje o charakterze religijnym, grupy humanitarne oraz grupy zawodowe, pracownicze i polityczne. Okres drugi – międzywojenny – charakteryzowało powstanie podmiotów skupiających się na założeniach naukowych oraz operacyjnych podstawach rozwoju międzynarodowego. Powstawały wówczas trzy nowe rodzaje międzynarodowych prorozwojowych organizacji pozarządowych. Były to prywatne organizacje filantropijne, np. Fundacja Carnegie – założona w 1911 roku, Fundacja Rockefellera – założona w 1913 roku, Fundacja Forda założona w 1936 roku, wyspecjalizowane organizacje sektorowe (np. Federacja na rzecz kontrolowania zanieczyszczenia wody: założona w 1928 roku czy Misja na rzecz leczenia trądu: założona w 1874 roku) oraz organizacje pomocy

humanitarnej (Save the Children: założona w 1919 roku, Oxfam: założona w 1943 roku, CARE: założona w 1945 roku) (Chabbot, 1999, s. 227–232).

Należy zauważyć, że to zakończenie II wojny światowej zapoczątkowało rozumienie rozwoju jako procesu politycznego, znanego jeszcze jako „rozwój przez duże R” (Hart, 2001, s. 605). Wówczas tuż obok konkurujących ze sobą supermocarstw kapitalistycznych i komunistycznych, powstała nowa kategoria krajów, Trzeci Świat (Payne, Philips, 2011). Marcin Solarz wskazuje na cztery najważniejsze przyczyny umiędzynarodowienia kwestii rozwoju i niedorozwoju w świecie po roku 1941: zubożenie społeczeństwa amerykańskiego spowodowane Wielkim Kryzysem w Ameryce Północnej z 1929 roku, gigantyczna skala zniszczeń i pauperyzacja społeczeństw spowodowane II wojną światową, „zimną wojną” i powojenną falę dekolonizacji (Solarz, 2009). Początki tego, co dzisiaj nazywamy współpracą rozwojową z krajami rozwijającymi się, były między innymi skutkiem „rozgrywek” między pierwszym a drugim światem w ramach geopolitycznego podziału świata na obszary oddziaływania.

Natomiast prototyp współpracy rozwojowej to Program Odbudowy Europy, szerzej znany jako Plan Marshalla, realizowany w latach 1948–1951. W ramach tego programu Stany Zjednoczone przekazały zniszczonym wojną krajom Europy Zachodniej 12 mld USD, co pomogło stabilizacji ich gospodarek (Bagiński, 2009, s. 56–57). W ten sposób program odbudowy krajów, które *de facto* były rozwinięte jak na ówczesne czasy, zainicjował proces wspierania rozwoju Trzeciego Świata oraz zapoczątkował budowę dwustronnych programów pomocy rozwojowej Stanów Zjednoczonych oraz krajów Europy Zachodniej. Na poziomie instytucji międzynarodowych, Karta Narodów Zjednoczonych z 1945 roku nadała prawdziwie globalne znaczenie kwestiom rozwoju i niedorozwoju oraz zobowiązała kraje rozwinięte do ponoszenia odpowiedzialności „za zarząd obszarami, których ludność nie dojrzała jeszcze do pełnego stopnia samorządu, uznają[c] zasadę, że interesy mieszkańców tych obszarów górują nad innymi, i przyjmują jako święty obowiązek popierać ze wszystkich sił dobrobyt mieszkańców tych obszarów [oraz] popierać twórcze zarządzenia rozwojowe” (Karta Narodów Zjednoczonych 1945, Artykuł 73).

Powstałe po II wojny światowej międzynarodowe organizacje pozarządowe podzielono na pięć rodzajów: organizacje wspierające ONZ, organizacje wspierające rozwój, organizacje „jednej sprawy”, organizacje solidarności opartej na kryterium geograficznym oraz organizacje regionalne wspierające rozwój w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej. W przeważającej mierze wzrost

sektora powstałych po 1960 roku międzynarodowych organizacji pozarządowych odzwierciedla rozwój i zapotrzebowanie sektora międzyrządowych organizacji międzynarodowych. Realia „zimnej wojny” stanowiły bodziec dostarczania pomocy rozwojowej krajom ówczesnego Trzeciego Świata, co-raz częściej angażując przy tym organizacje pozarządowe (Chabbott, 1999, s. 232–237).

Rozumienie rozwoju jako projektu politycznego potrzebne było konkurującym ze sobą supermocarstwom w celu ich oddziaływania na kraje Trzeciego Świata (Payne, Philips, 2011). W okresie po II wojnie światowej ekonomiści związani z Bankiem Światowym opracowali teorie modernizacji, według których rozwój Trzeciego Świata pojmowano w kategoriach, które ustalono wcześniej na potrzeby analiz procesów rozwoju Zachodu i jego przejścia do nowoczesności. Anthony Payne i Nicola Philips (2011) rozróżniają 4 wersje paradygmatu modernizacji. Są to wersje opracowane w ramach nauk ekonomii, psychologii, politologii oraz geografii. Według ekonomicznej odmiany paradygmatu modernizacji, społeczeństwa różnych państw w różnych okresach podążają tą samą ścieżką rozwoju: od społeczności rolniczej, poprzez społeczeństwo przejściowe, stadium startu, stadium dojrzałości gospodarczej, do społeczeństw wielkomiejskich opartych na zorganizowanych kapitalistycznych relacjach produkcji (za Fiedor, Kociszewski (red.), 2010, s. 111). Zgodnie z psychologią David McLelland sformułował teorię „motywacji do osiągnięć”, według której dążenia do sukcesu, innowacyjność oraz przedsiębiorczość są warunkami niezbędnymi modernizacji (za Sztompka, 2002, s. 509). Politolodzy natomiast zdefiniowali polityczną nowoczesność, która miała być osiągnięta w procesie rozwoju politycznego przez bezpośrednie odniesienie do zachodniego modelu demokracji liberalnej. Geografowie z kolei rozumieli Trzeci Świat jako odizolowany, zaściankowy, odcięty od sił postępu i czekający na zmiany z zewnątrz, które to zmiany miały przynieść rozprzestrzenianie innowacji także w krajach rozwijających się (Payne, Philips, 2011). Teorie modernizacji uzasadniały potrzebę ingerencji w gospodarkę, nadając industrializacji podstawowe znaczenie w pobudzaniu procesów wzrostu i rozwoju (Czaplicka, 2009, s. 39). W związku z tym w latach pięćdziesiątych rola organizacji pozarządowych, zarówno tych międzynarodowych, jak i narodowych, była niewielka i sprowadzała się do dostarczania pomocy humanitarnej (Chabbott, 1999, s. 239).

W trakcie kolejnej dekady rozwój identyfikowano ze wzrostem gospodarczym. W latach sześćdziesiątych powstała także tzw. szkoła dependystów, znana także jako teoria niedorozwoju, których korzeni należy szukać w roz-

czarowaniu, które przyniosły interwencje rozwojowe w Afryce i Ameryce Łacińskiej (Almond, 1990, s. 230). Teorie zależności postulowały, że rozwój kapitalizmu wymagał eksploatacji Trzeciego Świata. Do połowy lat siedemdziesiątych orędownicy dyskursu modernizacyjnego oraz ci z przeciwstawnego mu obozu paradygmatu zależnościowego, funkcjonowali obok siebie, napędzani wewnętrznymi dyskusjami i napięciem (Payne, Philips, 2011). Co do roli organizacji pozarządowych w tym okresie, wzrosła ona nieznacznie, lecz była ograniczona i sprowadzała się do dostarczenia tzw. pomocy technicznej i wsparcia szkół oraz szpitali (Chabbott, 1999, s. 239).

Takie współlistnienie dwóch niezależnych szkół teoretycznych trwało do połowy lat siedemdziesiątych, kiedy to za sprawą rosnącego zróżnicowania krajów Trzeciego Świata¹, zaczęto poszukiwać nowej formuły rozwoju (Payne, Philips, 2011). Doświadczenia lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pokazały, że przypadki wzrostu gospodarczego zdarzały się częściej niż sukcesów demokratyzacji. Rozwój okazał się „brutalnym, mozolnym procesem” (Almond, 1990, s. 244). Co więcej, lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte minionego wieku, tj. pierwsze dwie dekady rozwoju i pomocy rozwojowej skierowane do krajów Trzeciego Świata, udowodniły, że modernizacja poprzez uprzemysłowienie krajów rozwijających się nie spowodowała zmniejszenia ubóstwa, ale za to wpłynęła na nierówności społeczne. Sądono – jak się okazało bezpodstawnie – że rozwój gospodarczy „spłynie” (z ang. *trickle down*) na wszystkich członków społeczeństwa, w tym na biednych (Waeyenberge, 2006, s. 22).

W latach siedemdziesiątych dominujący w dyskursie rozwojowym stał się tzw. sprawiedliwy wzrost (z ang. *equitable growth*). Interwencje rozwojowe prowadzone na poziomie mikro zaczęły dotyczyć zwalczania biedy i zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb. Wobec tego rola organizacji pozarządowych sprowadzała się do prowadzenia małych projektów, usług dla sektora rolniczego, projektów pilotażowych oraz rzecznictwa na rzecz rozwoju (Chabbott, 1999, s. 239). Zauważono, że „istotniejsza zmiana jakościowa w sposobie działania NGOs zaszła w latach siedemdziesiątych XX wieku” (Kopiński, 2011, s. 163). Zmianę tę przypisuje się między innymi dywersyfikacji i rozbudowie programów rozwojowych oraz rosnącej popularności

¹ Afryka pogrążała się w stagnacji. Ameryka Łacińska skupiła się na własnym rynku. Kraje Azji Wschodniej zastosowały strategię rozwoju zorientowanego na eksport, który spowodował wzrostu gospodarczy Japonii i Tajwanu, Korei Południowej, Singapuru i Hongkongu (Payne, Philips, 2011).

Korpusu Pokoju. Amerykańscy wolontariusze, finansowani przez własne państwo, wyjeżdżali do krajów rozwijających się w ramach Korpusu Pokoju i niektórzy z nich po powrocie do domu podejmowali decyzję o zaangażowaniu w działalność charytatywną (Kopiński, 2011, s. 163).

W świetle niedociągnięć interwencji poczętych przez agencje rozwojowe w trakcie pierwszych dwóch dekad rozwoju (lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte minionego wieku), zaczęto rozwijać teorie neoliberalne i neoetatystyczne. Równoległe z tymi makroteoriami poszukiwano alternatywnych czynników – oraz nośników – rozwoju, takich jak: edukacja, stan środowiska, prawa kobiet czy wreszcie zrównoważony rozwój społeczny czy myślenie postrozwojowe (Payne, Philips 2011). Wciąż aktualna koncepcja rozwoju zrównoważonego zakłada zagwarantowanie warunków do materialnego, społecznego i psychologicznego powodzenia jednostek, ujęte w pojęcia podstawowych potrzeb (z ang. *basic needs*). Choć te „miękkie” czynniki (edukacja, stan środowiska, prawa człowieka) z czasem zostały zintegrowane w praktyce rozwojowej oraz uwzględnione w miernikach rozwoju, główna dyskusja na osi paradygmatycznej wciąż toczy się między myśleniem etatystycznym oraz liberalnym.

Przedstawiona ewolucja myślenia o rozwoju oraz towarzyszące jej koncepcje rozwoju jako projektu politycznego odnajdują swoje odzwierciedlenie w zmiany, jakie dokonały się w obszarze organizacji pozarządowych, zwłaszcza tych zaangażowanych międzynarodowo. Zdaniem Shirina Madona, międzynarodowe organizacje pozarządowe po II wojnie światowej można podzielić na trzy pokolenia. Pierwsze, reprezentowane przez duże organizacje charytatywne takie jak: Oxfam czy Czerwony Krzyż, skupiło się na dostarczaniu usług dla ubogich (Madon, 2000, s. 2). Powstałe po 1960 roku podmioty z tzw. drugiego pokolenia skupiały się na wzmacnianiu lokalnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, podczas gdy po 1980 roku trzecie pokolenie międzynarodowych organizacji pozarządowych zajęło się monitorowaniem działań rządów oraz mobilizowaniem opinii publicznej (Madon, 2000).

W swojej klasycznej książce z 1990 roku David Korten podzielił organizacje pozarządowe zaangażowane na rzecz rozwoju na cztery pokolenia, według ewolucji strategii ich działań (Korten, 1990, s. 117). Ci pierwsi, których rola polegała na sprawstwu, koncentrowali się na dobrobycie jednostek. Z kolei pokolenie organizacji mobilizujących do działań skupiało się na rozwoju społeczności lokalnej. Trzecia grupa, nazwana przez Kortena katalizatorami, zajęła się zrównoważonym rozwojem konkretnego narodu bądź regionu. Ostatnie, czwarte pokolenie, Korten nazwał aktywistami bądź

edukatorami. Organizacje te działają globalnie. W odróżnieniu od poprzednich trzech grup, skupiają się na przyszłości, a nie na rozwiązywaniu obecnych problemów (Korten, 1990).

W Polsce próbowano zastosować typologię Kortena do największej i najbardziej zaangażowanej na świecie polskiej, świeckiej organizacji pozarządowej działającej na rzecz rozwoju, a mianowicie Polskiej Akcji Humanitarnej. Próba ta wykazała, że PAH należy aktualnie do drugiego pokolenia, tj. do mobilizujących do działań, choć PAH także prowadzi działania charakterystyczne dla czwartego pokolenia, tj. edukatorów (Witkowski, 2012, s. 213). Wynik ten oraz fakt, że organizacja ta rozpoczęła swoją działalność od pomocy humanitarnej i dopiero później ewoluowała w kierunku współpracy na rzecz rozwoju, świadczą o hybrydowym modelu podmiotów rozwijających się współcześnie w krajach przechodzących transformację ustrojową.

Powracając do perspektywy ponadnarodowej, rola organizacji pozarządowych w rozwoju dalej wzrastała w latach osiemdziesiątych XX wieku. Wówczas dominujące w dyskursie rozwojowym stało się tzw. dostosowanie strukturalne (z ang. *structural adjustment*). W tym okresie organizacje pozarządowe zaczęły dostarczać usługi między innymi dla najbiedniejszych (Chabbot, 1999, s. 239). Należy w tym miejscu przypomnieć, że o ile dynamiczny rozwój sektora pozarządowego przypisuje się najczęściej czynnikom oddolnym oraz kryzysowi państwa narodowego, o tyle jednak uwarunkowania odgórne, spowodowane w dużej mierze globalizacją struktur politycznych, zdecydowały o bezprecedensowym wzroście tego sektora (Kopiński, 2011, s. 165).

W tym miejscu warto zrobić *detour*, ponieważ zarówno wymienione koncepcje rozwoju oraz rola, jaką organizacje pozarządowe miałyby w nim odgrywać, nie przechodziły tej samej ewolucji na całym świecie. Należy odnieść się do koncepcji „państwa rozwojowego” (z ang. *developmental state*), którą zaproponował w 1982 roku Chalmers Johnson. Odnosiła się ona do sukcesu gospodarczego Japonii (Fine, 2006, s. 103). Teorie neoetatystyczne próbowały wyjaśnić cud gospodarczy nowo uprzemysłowionych krajów Azji. Ówczesna koncepcja państwa rozwojowego zwracała uwagę na polityczne uwarunkowania sukcesu niektórych państw rozwojowych oraz porażki innych (Leftwich, 1994, s. 375). Warto przy tym wspomnieć, że choć zjawisko współczesnego państwa rozwojowego zostało nazwane i opisane w latach osiemdziesiątych XX wieku, strategie rozwojowe polegające na podstawowej roli państwa dominowały już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (Thomas, Allen, 2000, s. 195). Co do roli organizacji pozarządowych w roz-

woju, koncepcja państwa rozwojowego znacznie odbiega od pozostałych etatystycznych wizji.

Sukces strategii kapitalistycznego państwa rozwojowego polegał na zorientowaniu na narodowy wzrost gospodarczy działań kompetentnej oraz bezwzględnej w swoim dążeniu biurokracji państwowej. Co najbardziej istotne, to państwo – nie zaś rynek – miało być liderem uprzemysłowienia (Hayashi, 2010, s. 47). Rządziej wzmiankowanym argumentem warunkującym sukces modelu państwa rozwojowego miała być słabość społeczeństwa obywatelskiego. Postulowany niedorozwój samoorganizacji społecznej był, jak się zdaje, warunkiem powstania i konsolidacji państwa rozwojowego (Leftwich, 1994, s. 378–382).

Odstający od głównego trendu przykład koncepcji i praktyki państwa rozwojowego, który polegał między innymi na utrzymywaniu w ryzach ewentualnej próby samoorganizacji społecznej także w postaci zakładania organizacji pozarządowych, okazał się zależny od kontekstu „zimnej wojny” oraz od ówczesnego stopnia zaawansowania globalizacji gospodarczej. Twierdzi się, że uwarunkowania sprzyjające skuteczności państwa rozwojowego przestały obowiązywać po zakończeniu „zimnej wojny” i towarzyszących jej zabiegów supermocarstw o zapewnienie sobie sprzymierzeńców wśród krajów Trzeciego Świata. Drugi czynnik, uważany za osłabiający skuteczność strategii rozwoju za pomocą modelu państwa rozwojowego, to pogłębiająca się globalizacja światowej gospodarki (Hayashi, 2010, s. 46). Nawet jeżeli azjatyckie państwa nowo uprzemysłowione skutecznie kontrolowały rozwój oddolnych organizacji pozarządowych, państwa te nie były całkowicie wyłączone z „obiegu”, gdyż działały w nim międzynarodowe organizacje pozarządowe. Quisha Ma w swojej książce zauważa na przykład, że podmioty te spełniały w Chinach trzy funkcje: katalizatora, „spoiwa” oraz „dyplomaty” (Ma, 2006, s. 180).

Teorie neoliberalne stały się natomiast wpływowe dopiero w latach osiemdziesiątych za sprawą konsensu waszyngtońskiego, który utożsamia doktryny neoliberalizmu. Został opracowany na rzecz reform w Ameryce Łacińskiej oraz przedstawiony przez Johna Williamsona, dyrektora Instytutu Gospodarki Światowej (aktualnie Instytut Petersona) w trakcie konferencji poświęconej Ameryce Łacińskiej (Kuczynski, Williamson (red.), 2003, s. 24). Warto zauważyć, że neoliberalna rewolucja sygnalizowała przejście od narodowych do globalnych ram odniesienia, lecz zwrot ten dotyczył raczej sukcesów gospodarczych przypisywanych silnej pozycji niektórych krajów oraz coraz częściej korporacji transnarodowych w globalnej gospodarce (Payne, Philips,

2011). Źródeł sukcesów lub porażek rozwojowych poszczególnych krajów wciąż poszukiwano w czynnikach endogennych, czyli narodowych. Nieefektywne oraz/lub skorumpowane rządy krajów biorców pomocy rozwojowej uznano za winne (braku) osiągnięć rozwojowych. Wobec tego zaproponowano znalezienie sposobu wsparcia krajów rozwijających się, który omijałby konieczność współpracy z lub za pośrednictwem rządowych krajów-biorców pomocy rozwojowej. Najpierw oznaczało to wdrożenie reform neoliberalnych. Później, aby częściowo naprawić braki myślenia w duchu konsensu waszyngtońskiego, wprowadzono koncepcję dobrego rządzenia (z ang. *good governance*), która tak samo „omijała” konieczność współpracy z instytucjami rządowymi krajów odbiorców pomocy rozwojowej, lecz rozszerzało zakres podmiotów o organizacje pozarządowe.

Biorąc w nawias geograficzne ograniczenia występowania omawianej tu ewolucji roli organizacji pozarządowych, zauważyć należy, że to na lata dziewięćdziesiąte XX wieku przypada istna rewolucja oddziaływania tych podmiotów. Dominujący w dyskursie rozwojowym stał się wówczas tzw. zrównoważony rozwój (z ang. *sustainable development*). Ze względu na wprowadzoną na początku lat dziewięćdziesiątych przez Bank Światowy koncepcję dobrego rządzenia, rola organizacji pozarządowych wzrosła do głównej (Chabbott, 1999, s. 239). W promowanym przez Bank Światowy rozumieniu dobrego rządzenia polega ono nie tylko na sprawnym i efektywnym funkcjonowaniu administracji i rozwoju gospodarki, ale także na swobodzie funkcjonowania organizacji pozarządowych. Co więcej, podmioty te stają się narzędziem realizacji jednego z sześciu głównych kryteriów służących do oceny postępów wdrażania dobrego rządzenia. Chodzi o kryterium głosu i rozliczalności (z ang. *accountability*), który mierzony jest między innymi zakresem udziału obywateli w pracach instytucji rządowych (Rutkowski, 2009, s. 69–71).

ONZ ma swoją definicję rządzenia, która także przewiduje mechanizmy i instytucje pozwalające obywatelom artykułować własne interesy lub uczestniczyć w egzekwowaniu prawa. Według dokumentu Agenda dla rozwoju z 1994 roku, „Dobre rządzenie polega na wiedzy oraz historycznej odpowiedzialności w sytuacji, kiedy siły rynkowe powinny zadziałać, kiedy zostawić przewodnictwo społeczeństwu obywatelskiemu, oraz kiedy państwo powinno interweniować” (*An Agenda for Development*, 1994). Agencja Stanów Zjednoczonych na rzecz Rozwoju Międzynarodowego (USAID) również podkreśla aspekt otwartości procesu rządzenia na partycypację obywateli (Rutkowski, 2009, s. 70). Zgodnie z równouprawnieniem sektora społeczeństwa obywa-

telskiego z państwem i rynkiem organizacje pozarządowe już zaczęły działać w tych samych obszarach co instytucje międzyrządowe czy narodowe, w tym rozpowszechniały rozwiązania innowacyjne między innymi w dziedzinie ochrony środowiska czy środków antykoncepcyjnych (Chabbott, 1999, s. 239). Adrian Leftwich (2000, s. 107) nazwał koncepcję dobrego rządzenia „technicist illusion”, tj. błędnym przekonaniem, że każdemu problemowi rozwoju odpowiada pewne techniczne, administracyjne lub związane z zarządzaniem rozwiązanie (Payne, Phillips, 2011).

Wzrost roli przypisywanej organizacjom pozarządowym towarzyszył większemu dopływowi środków przeznaczonych dla tych podmiotów (Chimiak, 2014). Ogólną liczbę organizacji pozarządowych zaangażowanych na rzecz rozwoju oszacowano wówczas na przewyższającą milion (Kopiński, 2011, s. 164). Przy tym wysokość środków przekazanych organizacjom pozarządowym z Globalnej Północy przewyższała 15-krotnie środki przeznaczone dla tych podmiotów z krajów biorców pomocy rozwojowej (*Aid for CSOs*, 2013, s. 8). Nic dziwnego więc, że 500 najpotężniejszych organizacji, takich jak Oxfam, Care, Greenpeace czy Amnesty International wydaje aż 90% wszystkich środków dla organizacji pozarządowych (Kopiński, 2011, s. 164).

Próbując wycenić wysokość środków zrealizowanych za pośrednictwem organizacji pozarządowych, należy pamiętać, że podmioty te realizują nie tylko projekty ze środków przeznaczonych dla nich (tzw. *core support*), ale także inne zadania zlecone przez darczyńców prywatnych i publicznych (tzw. *earmarked funding*) (*Aid for CSOs*, 2013, s. 2). Przekrojowy charakter działalności organizacji pozarządowych w pewnym sensie przesłania ich rzeczywistą rolę. Według oficjalnych statystyk, wysokość środków państw członkowskich OWGR przeznaczonych na współpracę rozwojową zrealizowaną przez organizacje pozarządowe wynosiła prawie 1,5 biliona USD rocznie w latach 2005 i 2006 (Nunnenkamp 2008). Według tego samego źródła, w niektórych państwach prawie 20% oficjalnej pomocy rozwojowej jest dystrybuowane za pośrednictwem organizacji pozarządowych. Dla porównania, w Polsce w 2012 roku 17% środków na dwustronną współpracę rozwojową, tj. 37 mln złotych, realizowano za pośrednictwem polskich organizacji pozarządowych (Polska Współpraca na rzecz Rozwoju, 2012, s. 11). Odpowiada to 4,3% całkowitej oficjalnej pomocy rozwojowej Polski. Według obliczeń OECD DAC, w 2011 roku organizacje pozarządowe wydatkowały 14,4% oficjalnej pomocy rozwojowej krajów członkowskich OECD DAC, co odpowiadało 20,5% dwustronnej pomocy rozwojowej tych krajów (*Aid for CSOs*, 2013, s. 3).

Analizując rolę podmiotów niepaństwowych w rozwoju, należy pamiętać o prywatnych darczyńcach, ponieważ ich fundacje także są organizacjami pozarządowymi. Zgodnie ze statystykami OECD DAC, w 2012 roku oficjalna pomoc rozwojowa krajów członkowskich OECD DAC wynosiła 126880,54 miliona USD, w tym 2352,84 miliona USD dla międzynarodowych i lokalnych organizacji pozarządowych, podczas gdy środki pochodzące ze źródeł prywatnych wynosiły 29752,81 milion USD (OECD DAC StatExtracts, 2012), co odpowiada około 23% wysokości oficjalnej pomocy rozwojowej. W przypadku tej drugiej cyfry chodzi o źródło środków, nie zaś o rodzaj podmiotów wdrażających projekty rozwojowe. Dane te zwracają uwagę na fakt, że wzrost roli organizacji pozarządowych w procesach rozwojowych dotyczy nie tylko ich roli jako wiarygodnych partnerów realizujących odgórnie ustalone programy darczyńców. Istotne znaczenie podmiotów niepublicznych dotyczy także znacznych środków przeznaczanych na różne aspekty rozwoju przez filantropów oraz prywatne fundacje.

Co się tyczy normatywnej oceny wzrastającej roli przypisywanej organizacjom pozarządowym, nie brakuje głosów krytycznych. Zwrócono uwagę, że organizacje te nie dążą do zmian systemowych (Bebbington i inni, 2008, s. 5). Inni obserwatorzy stwierdzili, że organizacje pozarządowe stały się ulubieńcami agencji rozwojowych oraz są uważane za panaceum na problemy rozwojowe (Edwards, Hulme (red.), 1998). Ci sami autorzy proroczo przewidzieli, że popularność organizacji pozarządowych wśród darczyńców nie będzie trwała wiecznie, gdyż „darczyńcy przechodzą od mody do mody, i w pewnej chwili organizacje pozarządowe, jak dzinsy z rozszerzonymi nogawkami, wyjdą z mody” (Edwards, Hulme, 1996, s. 227). Czy oznacza to, że nadzieje pokładane w organizacjach pozarządowych okazały się chybotliwe? Jak trzeźwo stwierdzają analitycy, po dwudziestu latach stało się jasne, że społeczeństwo obywatelskie nie zrealizowało imputowanego w nim potencjału do przywrócenia roli polityki. Przyczyn tego stanu rzeczy upatruje się w pomieszaniu koncepcyjnym dotyczącym partycypacji obywateli, w selektywnej strategii darczyńców wobec organizacji pozarządowych czy w politykach skierowanych do społeczeństwa obywatelskiego (Fowler, Biekart, 2013). Argumenty te wydają się trafne, gdyż tłumaczą, dlaczego organizacje pozarządowe nie mogły stanowić alternatywy dla oficjalnej pomocy rozwojowej, ponieważ podmioty te realizowały te same priorytety w tych samych krajach, gdzie docierała oficjalna pomoc rozwojowa (Dreher i inni, 2008).

Zauważmy jednak, że krytyczne głosy wobec roli organizacji pozarządowych w rozwoju szczególnie rozpowszechniły się w ostatniej dekadzie.

Z jednej strony, analitycy mieli czas autentycznie zaobserwować radzenie sobie tych podmiotów z powierzonymi im zadaniami w bezprecedensowo sprzyjających uwarunkowaniach dekady dobrego rządzenia. Z drugiej strony, dyskurs – a co za tym idzie, praktyka – relacji darczyńców z organizacjami pozarządowymi uległ zmianie z powodu konkretnego zdarzenia, które nastąpiło 11 września 2001 roku. Ataki terrorystyczne z 2001 roku w Stanach Zjednoczonych odegrały decydującą rolę w zakwestionowaniu zasadniczej roli organizacji pozarządowych w rozwoju zarówno krajów przechodzących transformację oraz tzw. krajów rozwijających się. Jak słusznie zauważają Jude Howell i Jeremy Lind, w czasach zanikania ideologicznych przesłanek do połączenia rozwoju z bezpieczeństwem charakterystycznych dla „zimnej wojny”, globalna wojna z terroryzmem uwypukliła strategiczną rolę współpracy rozwojowej dla zagwarantowania interesów bezpieczeństwa państw darczyńców (Howell, Lind, 2009, s. 1279).

Przenikanie kwestii rozwoju i bezpieczeństwa pogłębia się oraz daje się zaobserwować na wszystkich poziomach decyzyjnych. O ile w latach dziewięćdziesiątych wsparcie dla dobrego rządzenia stanowiło wiodącą zasadę decydującą o przydziale środków pomocy, po 2001 roku darczyńcy dwustronni zaczęli zwracać więcej uwagi i przeznaczać środki na kraje niestabilne politycznie (Howell, 2010, s. 20–21). Na przykład, zasada nr 5 współpracy rozwojowej w krajach określanych mianem *fragile states* zaleca rozpoznanie związku między polityką, bezpieczeństwem a celami rozwojowymi (OECD DAC *The Ten Fragile State Principles*). Także Unia Europejska, w celu zapewnienia spójności między politykami rozwoju i bezpieczeństwa, stosuje „sekurytyzację” pomocy rozwojowej (Furness, Gänzle, 2012, s. 24). Dotychczasowe koncentrowanie się na zmniejszaniu ubóstwa w priorytetach społeczności międzynarodowej również zostało przeformułowane. Aktualnie obowiązuje myślenie, zgodnie z którym terroryzm wynika z ubóstwa. Nadzędność kwestii bezpieczeństwa widać także na przykładzie „miękkich” środków, np. projektów prewencyjnych dotyczących dialogu między wyznaczeniami czy wsparcie sektora edukacyjnego w krajach muzułmańskich (Howell, 2010, s. 21). Priorytetyzując kwestie rozliczalności (z ang. *accountability*) oraz skuteczności działań organizacji pozarządowych, darczyńcy zaczęli pracować z ograniczoną liczbą tych podmiotów. W efekcie, niektóre z nowopowstałych organizacji pozarządowych, które często bywają zaangażowane politycznie i mają mniej zasobów oraz doświadczenia w zdobywaniu funduszy czy współpracy z darczyńcami, nie kwalifikowały się do dofinansowania ich działań (Howell i inni, 2006, s. 18).

Co spowodowało nagłą utratę zaufania do wczorajszych preferowanych partnerów, jakimi były organizacje pozarządowe dla darczyńców? Z jednej strony mamy do czynienia z powrotem myślenia neoetatystycznego oraz wzrostu tendencji wsparcia bezpośrednio budżetów państw biorców, anizeli korzystania z usług organizacji pozarządowych. Z drugiej strony ONZ nawołuje do „większej szczerości odnośnie jakości” przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego oraz wspierania „zdyscyplinowanego sieciowania” (z ang. *disciplined networking*) z tymi organizacjami (United Nations, 2004). W podobnym tonie 24 września 2012 roku wypowiedziała się ówczesna sekretarz stanu USA Hillary Clinton, gdy w trakcie spotkania w ramach *Clinton Global Initiative* w Nowym Jorku zwróciła uwagę, że współcześnie duża część pomocy rozwojowej zostaje wdrożona przez jedną kategorię partnerów: międzynarodowe organizacje pozarządowe. Choć Hillary Clinton widziała przyszłość udanego partnerstwa z tymi organizacjami, stwierdziła, że warunkiem dokonywania postępu w rozwoju jest poszerzenie oraz zwiększenie sieci partnerskiej (Clinton, 2012).

W ramach aktualnie obowiązującego reżimu, gdzie kwestie bezpieczeństwa stają się nadrzędne nad kwestiami rozwoju, rola organizacji pozarządowych zaangażowanych na rzecz rozwoju zostaje zredukowana do funkcji dostarczania usług i niesienia pomocy, co w rezultacie osłabia te podmioty i skłania je do unikania zaangażowania się w ryzykowną, tj. uważaną za polityczną działalność, jak na przykład rzecznictwo. To z kolej podważa zaufanie do organizacji pozarządowych i zmniejsza ich efektywność (Fowler, 2008, s. 113). Niemniej jednak skutki priorytetyzowania kwestii bezpieczeństwa dla działalności organizacji pozarządowych widać nie tylko w krajach uważanych za rozwijające się. Jak argumentują badacze, również w nowych demokracjach (Rosja, Kazachstan, Kirgizja, Uzbekistan) oraz w Chinach dają się zaobserwować próby ograniczenia działalności tych podmiotów (Howell i inni, 2006).

Główne tendencje zauważone w ustawach dotyczących organizacji pozarządowych przyjętych między 2007 a 2009 rokiem na całym świecie dotyczą pięciu głównych aspektów. Po pierwsze: restrykcje dotyczące założeń i działania organizacji pozarządowych wprowadzono między innymi w Chinach, Ekwadorze, Egipcie, Jordanie i Kosowa. Po drugie: wzmożone restrykcje wobec zagranicznego finansowania organizacji pozarządowych zastosowano w Jordanie, Egipcie, Jemenie i Bahrajnie. Po trzecie: ograniczenia dotyczące współpracy międzynarodowej, zakazujące wymiany wiedzy i doświadczeń ponad granicami państw, wprowadzono w Peru, Boliwii, Meksyku

i Nikaragui. Po czwarte: nowo wprowadzone fundusze państwowe dla organizacji pozarządowych przeznaczone były dla wybranej kategorii podmiotów, zazwyczaj założonych przez państwo, organizacji pozarządowych w Uzbekistanie. Po piąte: w Rosji i Meksyku zastosowano bodźce podatkowe zniechęcające do wspierania finansowego sektora obywatelskiego (Shea, 2009). Jak było szeroko komentowane 13 lipca 2012 roku Duma Państwowa Federacji Rosyjskiej przyjęła poprawki w ustawodawstwie dotyczącym organizacji pozarządowych. Prawo to nazywane jest „prawem o agentach zagranicznych”, gdyż wprowadzone zmiany dotyczą organizacji zajmujących się „działalnością polityczną” oraz finansowanych z zagranicy. W Rosji „agent zagraniczny” jest synonimem słowa „szpieg” (Mielkonjanc, 2013). W rezultacie część organizacji pozarządowych w Rosji, które dostają dofinansowanie z zagranicy, zaczęły stosować autocenzurę, między innymi nie upubliczniając źródła finansowania (Kuczerjawaja, 2013).

Na Ukrainie 16 lutego 2014 roku parlament przyjął ustawy, z których jedna wprowadza rozwiązania podobne do rosyjskich, tj. organizacje pozarządowe finansowane z zagranicy zostają „agentami zagranicznymi” i ich działalność będzie kontrolowana oraz opodatkowana (Kotliar, 2014). Ta sama ustawa delegalizuje organizacje pozarządowe prowadzące religijną oraz „ekstremistyczną” działalność (tamże). Również w Bułgarii niedawno pojawiały się głosy nawołujące do prawnego ograniczenia wspierania bułgarskich organizacji pozarządowych przez zagranicznych fundatorów (alterinformation.wordpress.com, 2013). Tego rodzaju postulat zgłaszają nawet przedstawiciele partii politycznej (mediapool.bg, 2013). Jako rezultat atmosfery nagonki na organizacje pozarządowe wspierane ze źródeł zagranicznych, na początku 2014 roku służby podatkowe rozpoczęły kontrolę podatkową Bułgarskiego Komitetu Helsińskiego (bnr.bg, 2014).

Reperkusje „sekurytyzacji” dyskursu w polityce rozwojowej dla inicjatyw obywatelskich zarówno w krajach Globalnego Południa, jak i w krajach przechodzących transformację ustrojową widać na kilku płaszczyznach. Poza wymienionymi prawnymi regulacjami w krajach przechodzących transformację oraz zmianą podejścia największych darczyńców dwustronnych i multilateralnych względem organizacji pozarządowych, najbardziej widoczną tendencją zdaje się być wykorzystanie pretekstu walki z terroryzmem przez władze niektórych państw, aby rozprawić się z obywatelskimi protestami. Najświeższym takim przykładem było uznanie przez władze państwowe za terrorystów protestujących na Euromajdanie Ukraińców, aby następnie zbrojnie ich zaatakować (gazeta.pl, 2014).

Na niekorzyść organizacji pozarządowych w stosunku do przyjętej przez nie roli w „złotej erze dobrego rządzenia”, tj. w ostatniej dekadzie XX wieku działają trzy czynniki. Po pierwsze: „wojna z terroryzmem” i jej konsekwencje. Po drugie: odchodzenie od myślenia w kategoriach dobrego rządzenia – rozumianego jako omijanie uważanych za nieefektywne i skorumpowane instytucji państwowych poprzez wspieranie organizacji pozarządowych – i przechodzenie w kierunku myślenia neoetatystycznego. Po trzecie: kryzys finansowy. Organizacje pozarządowe pozostają pożądanym partnerem, lecz raczej jako podwykonawca niż jako autonomiczne podmioty współdecydujące o wyznaczaniu priorytetów i kierunków zmian. Z jednej strony mamy do czynienia z oddziaływaniem zasady „ograniczonego zaufania” względem organizacji pozarządowych spowodowanym priorytetyzowaniem kwestii bezpieczeństwa nad rozwojem. Z drugiej strony kryzys gospodarczy powoduje, że organizacje te mają do dyspozycji mniej środków na działalność, podczas gdy rośnie liczba osób i grup potrzebujących ich usług (Shea, 2009).

Niewątpliwie jest szereg czynników odpowiedzialnych za oznaki defaworyzacji organizacji pozarządowych. Sekurytyzacja programów rozwojowych dużych darczyńców oraz propozycji ustawowego ograniczania działalności zwłaszcza tych podmiotów, które stosują kontrolę obywatelską wobec rządzących w krajach przechodzących transformację ustrojową, to najbardziej jaskrawe przykłady tego zjawiska. Nie oznacza to jednak, że inicjatywy obywatelskie jako takie przestają liczyć się w polityce krajowej oraz we współpracy międzynarodowej. Pojawienie się i rozpowszechnienie prywatnych inicjatyw rozwojowych (Kinsbergen, 2014) świadczy dobitnie o wciąż żywym potencjale obywatelskim zaangażowania w rozwój. Zjawisko powstania i wzrostu prywatnych inicjatyw na rzecz rozwoju należy rozumieć między innymi jako reakcję na uważaną za zbyt daleko idącą profesjonalizację organizacji pozarządowych, która nastąpiła także ze względu na bezprecedensowe środki przeznaczone dla tych podmiotów od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz towarzyszące temu zjawisku możliwości ich rozwoju. W efekcie, zdaniem osób zakładających prywatne inicjatywy rozwojowe, profesjonalne organizacje pozarządowe stały się częścią głównego nurtu polityki (rozwojowej), tym samym oddalając się od swojej bazy członkowskiej oraz od zwykłych obywateli. Zwłaszcza w niektórych krajach, takich jak Belgia czy Holandia, duże organizacje pozarządowe działające na rzecz rozwoju mają ustaloną, uprzywilejowaną rolę (Pollet i inni, 2014, s. 12). To samo można powiedzieć o krajach skandynawskich, gdzie podmioty te stanowią „przedłużenie” krajowych agencji rozwojowych. W tym kontekście powstanie i rozwój

prywatnych inicjatyw rozwojowych jawi się nie tylko jako innowacja, ale także jako naturalna ewolucja, przywracająca *obywatelski* charakter zaangażowania na rzecz rozwoju. Te tzw. MONGOs (ang.: *My Own NGO* – moja własna organizacja pozarządowa) lub po prostu inicjatywy prywatne charakteryzują się działalnością na małą skalę prowadzoną przez osób prywatne z krajów Globalnej Północy, niebędące częścią tradycyjnego sektora organizacji pozarządowych, działających na rzecz polepszenia standardów życia osób z Globalnego Południa (Pollet i inni, 2014, s. 7–8).

Na podstawie tych dyskusji, w kontekście aktualnie trwającej debaty dotyczącej stanu obywatelskości, należy stwierdzić, że niektóre z form zaangażowania obywatelskiego niewątpliwie przeżywają kryzys wewnętrzny, bądź trwają w letargu licząc na powrót „złotej ery”, z początku lat dziewięćdziesiątych. W tym sensie pewien segment sektora obywatelskiego rzeczywiście jest „uśpiony”. Ten stan rzeczy jednak mobilizuje inne, innowacyjne względem tradycyjnych form zaangażowania zinstytucjonalizowanego, odmiany obywatelskości. Najbardziej widoczne w sferze publicznej są nowe ruchy społeczne, zwłaszcza te zajmujące stanowisko wobec negatywnych skutków globalizacji gospodarczej i politycznej, znane także jako ruchy na rzecz globalnej solidarności (Pianta, Marchetti, 2007). Zaangażowanie celebrytów na rzecz pomocy krajom z Globalnego Południa oraz wzrost skali i roli zjawiska znanego jako „Billantropia”² czy filantro-kapitalizmem (Moran, 2014, s. 379) stanowią inny przykład wciąż aktualnych tendencji w zaangażowaniu prywatnych osób na rzecz rozwoju. W ostatnich latach pojawiają się także inne próby uchwycenia innowacyjnych, oddolnych działań obywatelskich. Przykład stanowią opracowania nowych koncepcji, np. propozycja zmiany spowodowanej przez obywateli świadomych swoich praw (ang. *civic-driven change*) (Fowler, Biekart, 2013). Na poziomie empirii należy wspomnieć wymieniony przykład prywatnych inicjatyw rozwojowych (Kinsbergen, 2014) czy też pojawienie się kategorii przypadkowego pracownika rozwojowego (Pollet i inni, 2014). Zwłaszcza te ostatnie stanowią o żywotności postawy obywatelskiej oraz o potencjale innowatorskim obywatelskości nawet w czasie kryzysu gospodarczego oraz nieprzyjanych dla organizacji pozarządowych okoliczności stwarzanych przez „sekurytyzację” polityki rozwojowej.

² Neologizm „Billantropia” odnosi się bezpośrednio do zaangażowania multimilionera Bill Gates za pośrednictwem Fundacji Gatesa we współpracy rozwojowej, choć dotyczy także działalności innych osób, między innymi finansisty George’a Sorosa dla społeczeństw obywatelskich krajów przechodzących transformację ustrojową.

Literatura

- Aid for CSOs*, 2013, OECD Development Co-operation Directorate (<http://www.oecd.org/dac/peer-reviews/Aid%20for%20CSOs%20Final%20for%20WEB.pdf>, dostęp 07.02.2014).
- Almond, Gabriel A. 1990, *A Discipline Divided. Schools and Sects In Political Science*. Newbury Park: Sage Publications.
- An Agenda for Development, 1994, (<http://www.globalpolicy.org/component/content/article/226/32314.html>, dostęp 28.11.2013).
- Babbitt, Eileen F., 2009, *The Evolution of International Conflict Resolution: From Cold War to Peacebuilding*, „Negotiation Journal”, s. 539–549.
- Bagiński, Paweł, 2009, *Ewolucja pozycji Polski w międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju*, w: P. Bagiński, K. Czaplicka, J. Szczyciński (red.), *Międzynarodowa współpraca na rzecz rozwoju*, Warszawa, PWE, s. 188–212.
- Bebbington, Anthony, Hickey Samuel, Mitlin Diana C., 2008, *Introduction*, w: A. Bebbington, S. Hickey, D.C. Mitlin (red.), *Can NGOs Make a Difference? The Challenge of Development Alternatives*, London and New York, Zed Books, s. 3–37.
- Bloodgood, Elizabeth A., Tremblay-Boire Joannie, 2011, *International NGOs and National Regulation in an Age of Terrorism*, „Voluntas” nr 22, s. 142–173.
- Bnr.bg, 2014, *Данъчните започват проверка на Българския хелзински комитет*, 08.01.2014 (<http://bnr.bg/horizont/post/100278962/danychnite-zapochvat-proverka-na-bylgarskiya-helzinski-komitet>, dostęp 20.02.2014).
- Boli, John, Thomas George M., 1999, *INGOs and the Organization of World Culture*, w: J. Boli, G.M. Thomas (red.), *Constructing world culture: international nongovernmental organizations since 1875*, Stanford University Press, s. 13–49.
- Chabbott, Collette, 1999, *Development INGOs*, w: J. Boli, G.M. Thomas (red.), *Constructing world culture: international nongovernmental organizations since 1875*, Stanford University Press, s. 222–248.
- Chimiak, Galia, 2014, *The Rise and Stall of Non-Governmental Organizations in Development*, Polish Sociological Review, s. 25–44.
- Clinton, Hillary, 2012, *Remarks at the Clinton Global Initiative (September 24)*. (http://georgia.usembassy.gov/latest-news/official_statements2012/global_initiative.html, dostęp 18.02.2014).
- Czaplicka, Katarzyna, 2009, *Problemy społeczno-gospodarcze krajów rozwijających się i wybrane koncepcje ich przezwyciężenia*, w: P. Bagiński, K. Czaplicka, J. Szczyciński (red.), *Międzynarodowa współpraca na rzecz rozwoju*, Warszawa, PWE, s. 15–54.
- Dreher, Axel, Koch Dirk-Jan, Nunnenkamp Peter, Thiele Rainer, 2008, *NGO aid – well targeted to the needy and deserving?* (<http://www.voxeu.org/article/scrutinising-non-governmental-aid>, dostęp 15.04.2013).
- Edwards, Michael, Hulme David (red.), 1998, *Non-Governmental Organisations – Performance and Accountability Beyond the Magic Bullet*, London, Earthscan Publications.

- Fiedor, Bogusław, Kociszewski Karol (red.), 2010, *Ekonomia rozwoju*, Wrocław, WUE.
- Fine, Ben, 2006, *The Developmental State and the Political Economy of Development*, w: K.S. Jomo, Ben Fine (red.), *The New Development Economics: Post Washington Consensus Neoliberal Thinking*, India, Tulika Books, s. 101–122.
- Fowler, Alan, 2008, *Development and the New Security Agenda. W(h)ither(ing) NGO Alternatives?*, w: A. Bebbington, S. Hickey, D.C. Mitlin (red.), *Can NGOs Make a Difference? The Challenge of Development Alternatives*, London and New York, Zed Books, s. 111–129.
- Fowler, Alan, Biekart Kees, 2013, *Relocating Civil Society in a Politics of Civic-Driven Change*, „Development Policy Review” vol. 31, nr 4, s. 463–483.
- Furness, Mark, Gänzle Stefan, 2012, *The European Union's Development Policy: A Balancing Act between a More Comprehensive Approach' and Creeping Securitization*. ISL WORKING PAPER, s. 11.
- Hart, Gillian, 2001, *Development Debates in the 1990s: Culs de Sac and Promising Paths*, „Progress in Human Geography” 25, s. 605–614.
- Hayashi, Shigeko, 2010, *The Developmental State in the Era of Globalization: Beyond the Northeast Asian Model of Political Economy*, „The Pacific Review” vol. 23, s. 45–69.
- Howell, Jude, Ishkanian Armine, Obadare Ebenezer, Seckinelgin Hakan, Glasius Marlies, 2006, *The Backlash against Civil Society in the Wake of the Long War on Terror*, „Civil Society Working Paper” nr 26, London School of Economics.
- Howell, Jude, Lind Jeremy, 2009, *Changing Donor Policy and Practice in Civil Society in the Post-9/11 Aid Context*, „Third World Quarterly” vol. 30, nr 7, s. 1279–1296.
- Howell, Jude, 2010, *Civil Society, Aid, and Security Post-9/11*, „International Journal of Not-for-Profit Law” tom 12, nr 4, s. 20–23.
- alterinformation.wordpress.com, 2013, *Как неправителствените организации се мясят в политиката на страната и обществените процеси*, (<http://alterinformation.wordpress.com/2013/10/07/8939232010404/>, dostęp 20.02.2014).
- Karta Narodów Zjednoczonych, 1945, (http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf, dostęp 01.08.2013).
- Kinsbergen, Sara, 2014, „Behind the Pictures. Understanding Private Development Initiatives”, doktorat obroniony w Uniwersytecie Radboud, Nijmegen, Holandia.
- Kopiński, Dominik, 2011, *Pomoc rozwojowa. Teoria i polityka*, Warszawa, Difin.
- Korten, David C., 1990, *Getting to the 21st Century: Voluntary Action and the Global Agenda*, USA, Kumarian Press.
- Kotliar, Dmytro, 2014, *Summary of Laws Adopted by the Ukrainian Parliament on 16 January 2014* (<http://ti-ukraine.org/news/4269.html>, dostęp 20.02.2014).
- Kuczerjawaja, Elena, 2013, *Sektor pozarządowy w oczach społeczeństwa polskiego i rosyjskiego*, „Trzeci Sektor” nr 30, s. 42–52.
- Kuczynski, Pedro-Pablo, Williamson John (red.), 2003, *After the Washington Consensus: Restarting Growth and Reform in Latin America*, Washington, Institute for International Economics.

- Leftwich, Adrian, 1994, *Governance, the State and the Politics of Development*, „Development and Change” vol. 25, nr 2, s. 363–386.
- Lewis, David, Kanji Nazneen, 2009, *Non-Governmental Organizations and Development*, London and New York, Routledge.
- Ma, Quisha, 2006, *Nongovernmental Organizations in China. Paving the Way to Civil Society?*, Routledge.
- Madon, Shirin, 2000, *International NGOs: Networking, Information Flows and Learning*, Development Informatics Working Paper Series, University of Manchester.
- Martens, Kerstin, 2002, *Mission Impossible? Defining Nongovernmental Organizations*, „Voluntas” vol. 13/3, s. 271–285.
- Mediapool.bg, 2013, *Нова националистическа партия иска забрана на „анти-българските” НПО* (<http://www.mediapool.bg/nova-natsionalisticheska-partiya-iska-zabrana-na-antibalgarskite-npo-news213357.html>, dostęp 20.02.2014).
- Mielkonjanc, Grigorij, 2013, *Ustawa anty-NGO: rok prześladowań organizacji pozarządowych w Rosji*, „Korespondent Wschodni” 29.07.2013 (<http://www.korespondent-wschodni.org/informacje/ustawa-anty-ngo-rok-przesladowan-organizacji-pozarządowych-w-rosji>, dostęp 19.02.2014).
- Moran, Michael, 2014, *Global Philanthropy*, w: T.G. Weiss, R. Wilkinson (red.), *International Organization and Global Governance*, London and New York, Routledge, s. 372–384.
- Naím, Moisés, 2013, *The End of Power: From Boardrooms to Battlefields and Churches to States, Why Being in Charge Isn't What It Used to Be*, Basic Books.
- Nunnenkamp, Peter, 2008, *Aid Effectiveness: The Myth of NGO Superiority*, (<http://www.globalpolicy.org/component/content/article/177-un/31624.html>, dostęp 07.02.2014).
- OECD DAC StatExtracts, <https://stats.oecd.org/Index.aspx?DataSetCode=TABLE1>, dostęp 17.02.2014.
- OECD DAC *The Ten Fragile State Principles*, <http://www.oecd.org/dacfragilestates/>, dostęp 19.02.2014.
- Payne, Anthony, Philips Nicola, 2011, *Rozwój*, Warszawa, Wydawnictwo SIC!
- Pianta, Mario, Marchetti Raffaele, 2007, *The Global Justice Movements: The Transnational Dimension*, w: Donatella della Porta red. *The Global Justice Movement: A Cross-National and Transnational Perspective*. Boulder, Co, Paradigm, s. 29–51.
- Pollet, Ignace, Habraken Rik, Schulpen Lau, Huyse Huib, 2014, *The Accidental Aid Worker. A Mapping of Citizen Initiatives for Global Solidarity in Europe*, Belgia, HIVA-KU Leuven.
- Polska Współpraca na rzecz Rozwoju. Raport Roczny 2012*, 2012, Warszawa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP.
- Protestujący uznani przez władzę za terrorystów. MON Ukrainy od razu reaguje: do walki z terrorystami może zostać użyte wojsko*, 2014, gazeta.pl (<http://www.gazeta.pl/0,0.html>, dostęp 19.02.2014).
- Rutkowski, Michał, 2009, *Bank Światowy a poprawianie jakości rządzenia w zmieniającym się świecie. Sytuacja Polski i wyzwania kryzysu gospodarczego*, „Zarządzania Publiczne” nr 3(9), s. 69–79.

- Schechter, Michael G., 1999, *Globalization and Civil Society*, w: *The Revival of Civil Society. Global and Comparative Perspectives*, London, Macmillan, s. 61–101.
- Shea, Catherine, 2009, *Letter from the Editor*, „Global Trends in NGO Law” tom 1, nr 1 (http://www.icnl.org/research/trends/trends1-1.html#_ftn27, dostęp 12.10.2012).
- Solarz, Marcin Wojciech. 2009. *Północ–Południe. Krytyczna analiza podziału świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte*, Warszawa, WUW.
- Sztompka, Piotr, 2002, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków, Znak.
- Thomas, Alan, Allen Tim, 2000, *Agencies of development*, w: T. Allen, A. Thomas (red.), *Poverty And Development Into The 21st Century*, UK, Open University Press, s. 189–216.
- Turner, Edward A. L., 2010, *Why Has the Number of International Non-Governmental Organizations Exploded since 1960?*, „Cliodynamics” 1(1), s. 81–91 (<http://escholarship.org/uc/item/97p470sx>, dostęp 12.10.2012).
- United Nations, 2004, *We the peoples: civil society, the United Nations and global governance. Report of the Panel of Eminent Persons on United Nations–Civil Society Relations* (<http://www.un-ngls.org/orf/Final%20report%20-%20HLP.doc>, dostęp 12.10.2012).
- Waeyenberge, Elisa Van, 2006, *From Washington to Post-Washington Consensus. Illusions of Development*, w: Jomo K.S. i Ben Fine (red.), *The New Development Economics: Post Washington Consensus Neoliberal Thinking*, India, Tulika Books, s. 21–45.
- Witkowski, Jędrzej, 2012, *Strategie organizacji pozarządowych działających na rzecz rozwoju międzynarodowego. Socjologiczna analiza kontekstu polskiego*, w: G. Chimiak, M. Fronia (red.), *Globalizacja a rozwój. Szanse i wyzwania dla Polski*, Warszawa, Scholar, s. 195–217.